KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 17go Lipca. Rok 1863. **№ 160.** Dnia 5 (17) Lipca 1863 Roku.

Piątek. Wschód Słońca g. 4 m. 0 Zachód „ „ 8 „ 11 | Jutro, ŚŚ. Szymona z Lipna i Kamilla W.

Uroczystość Ś. Wincentego *a Paulo*, obchodzona będzie w Kościele Ś. Krzyża w Niedzielę, t. j. 19 b. m.

Jutro, jako w wigilję 8ej a zawsze bolesnej rocznicy śmierci ś. p. Józefa *Zawadzkiego*, Naczelnika Kom: R. P. i Skarbu, odbywać się będą Msze Święte w Kościele XX. *Reformatów* o godz: 9tej z rana; na które, pozostała Siostra, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Jutro o godzinie 10tej z rana, jako w 12tą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Walentego *Skońskiego*, Obywatela tutejszego, odbędzie się w Kościele OO. *Kapucynów*, Nabożeństwo żałobne; na które, pozostała Żona wraz z Synem zmarłego, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w bolesną rocznicę skonu ś. p. Karoliny z Zimnochów *Kosińskiej*, Żony Naczelnika Sekcji w Komissji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, odbędzie się o godz: 11tej z rana, w Kościele OO. *Kapucynów*, żałobne Nabożeństwo, za spokój anielskiej jej duszy; na które pogrążony w smutku Mąż z pięciorgiem Dzieci, Familję, Przyjaciół i Znajomych, uprzejmie zaprasza.

Olimpja z Wardeckich *Beklewska*, Żona Urzędnika Drogi Żelaznej Warsz: Wied:, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, onegdaj życie zakończyła. Wyprowadzenie zwłok nastąpi jutro o godz: 5tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski; na które, pozostały Mąż wraz z Dziećmi, Krewnych i Kolegów zaprasza.

Hr: Wit *Zeleński*, otrzymał w Krakowie telegram z Aradu w Węgrzech, donoszący mu, że brat jego Władysław dnia 14 b. m. w skutku przypadkowego wystrzału broni, śmiertelnie raniony, niebawem żyć przestał.

Jutro wizyta Jeneralna Członków w Ochronie III, przy ulicy Pańskiej, a dnia 20 b. m. w Ochronie IV, przy ulicy Czerniakowskiej, w domu Spółki budowy domów dla niezamożnych rzemieślników.

Wczoraj w Instytucie wychowania Panien przy ulicy Wiejskiej, odbył się doroczny Akt uroczysty, w obec Władzy Zwierzchniczej, oraz Rodziców i Opiekunów kształcących się w tym Instytucie Dziewic.

Wczoraj, o godzinie 6ej wieczorem w Ochronce Nr 1 istniejącej na Nowem-Mieście p. n. *Janikowskiego*, na pamiątkę zasług jego jako Członka Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, odbyła się Jeneralna Wizyta czyli roczny examin uczęszczających do tejże Ochronki sierot, w liczbie 91. Examin ten dopełniony w obec JX. Prałata *Białobrzeskiego*, niemniej Szanownych Opiekunek Towarzystwa jak Radczyni *Stankiewiczowej* razem Opiekunki tej Ochrony i P. *Neybaurowej*, oraz Vice-Prezesa Administracji Ogólnej *Preussa;* Ojca Sierot *Popławskiego;* Prezesa Wydziału Sierot *Fiszera;* Naczelnika Sekcji Sierot *Ostrowskiego;* Prezesa Komitetu Listów T. K. Z. Jakóba *Piotrowskiego;* Radcy Dyrekcji Ubezpieczeń razem Naczelnika Kass groszowych *Słomińskiego*, i innych Członków Towarzystwa Dobroczynności; dowiódł najlepiej, iż łożone około tych sierot starania, nie były daremne, i że z licznego tego grona dziatek, Towarzystwo przysporzy nie jednego użytecznego członka społeczeństwa, a który pozostawiony w dawnem opuszczeniu, nie przyniósłby żadnej dla ogółu korzyści. Obok powyżej wymienionych osób znajdowało się także i kilka założycielek Ochronek dla dzieci wyznania Mojżeszowego, a to stosownie do zaproszenia Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, pragnącego bliżej zapoznać osoby te z zakładami, tak żywo je obchodzącemi. Dodać tu jeszcze musimy, iż Opiekunem tej Ochronki, jest gorliwy Członek Warsz: Tow: Dobr: P. Wincenty *Moritz*, a Zarządcą Kassy groszowej i Czytelni, przy niej, P. Konstanty *Zaborski*. Po rozdaniu nagród przez JX. Prałata *Białobrzeskiego*, odznaczającym się pilnością i moralnem postępowaniem, dziatwa zakończyła ten akt odpowiednią modlitwą do BOGA.

Wczoraj, w jednej ze Szkółek, której śmiało możemy dać nazwę wzorowej, utrzymywanej przez Panią Paulinę *Breger*, w domu Nr 1285 na Nowym-Świecie, odbył się examin uczęszczającej do tej szkoły młodzieży płci obiej. Examin ten zadowolnił najzupełniej obecnych, gdyż począwszy od religji, którą z taką starannością wykłada tamże JX. *Lipiński*, Dominikanin, aż do innych nauk, zdumiewające były postępy, okazane przez examinowanych; a co prawdziwy zaszczyt przynosi założycielce tej Szkoły Pani *Breger*.

Złożono w Redakcji *Kurjera* bezimiennie złp. 6 gr. 20 na intencję zmarłego Urzędnika, na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie, i złp. 3 gr. 10 dla Zofji z Wolskich *Neüman*, z małoletniemi dziećmi przy ulicy Ogrodowej № 844.

Znany pracownik na niwie literackiej P. Józef *Sapalski*, skreślił artykuł o jasnowidzeniu (somnambulizmie), który już złożył Bibljotece Warszawskiej.

P. *Matuszewski*, wydawca bajek *Krasickiego*, w sposobie obrazkowym czyli z illustracjami, zamierza obecnie wydać Satyry tegoż Pisarza i również w obrazkowym guście. Wiadomo, iż bajki te dobrze przyjęte zostały i znalazły pokup, dla tego wnosić należy, że i satyry, nie przejdą obojętnie, a wydawca położy zasługę w rozpowszechnieniu ich tym sposobem.

Celem przyprowadzenia do skutku budowy kolei żelaznej Odessko-Kijowskiej, jeden z Pełnomocników założycieli tejże, zawarł z kapitalistami Londyńskiemi umowę, o pożyczkę sześcio-procentową.

Biedna wdowa, złożona chorobą, udaje się do litościwych serc, i składa pierścionek złoty, ostatnią pamiątkę po swoim Dziadku, za rs. 10. Kto da więcej?

Na odbytem dorocznem examinie w szkole felczerskiej cywilnej, istniejącej przy Szpitalu Śgo DUCHA przy ulicy Elektoralnej, z liczby uczęszczających do tejże szkoły, przyznano 25 uczniom stopnie młodszych felczerów.

Wczoraj wyszedł Nr 13 czasopisma p. n. *Zwiastun Ewangeliczny* i obejmuje artykuły następne: DUCH ŚWIĘTY; ŚŚ. Apostołowie PIOTR i PAWEŁ; O dowodach prawdy objawionej według Pisma Ś.; Jan Ostrorog; Powstanie Taipingów w Chinach, i Wiadomości Xięgarskie.

P. *Thiers*, po nader świetnem przyjęciu go w Wiedniu, już opuścił tę stolicę.

Zbiór przepisów o Dozorach Kościelnych i Fabrykach Kościelnych, jako podręczna xiążka dla Członków Dozorów Kościelnych, wyszedł z druku, i sprzedaje się po złp. 5, w xięgarni *Gebethnera* i *Wolfa*, przy rogu ulic Krak:-Przedmieścia i Czystej, i w xięgarni dzieł religijnych, obok Kościoła Śgo KRZYŻA.

Piśmiennictwo Francuzkie w dziwnem przedstawia się świetle. Obok bowiem znakomitych utworów, odznaczających się moralną dążnością, stają Pamiętniki *Kuta* i inne tym podobne utwory odsłaniające tajemnice zbrodni, przynosząc więcej szkody jak pożytku ogółowi. Tuż za owemi Pamiętnikami, idzie nowe i zapewne w tym samym rodzaju, jak to z tytułu domyśleć się można, nakreślone przez dawnego nadzorcę więzień, dzieło, p. n. „Świat łajdaków"! Rzecz ciekawa, jaki może być cel pisarzy zajmujących się podobnemi utworami. Nie ma tu bowiem ani dążności moralnych, ani poprawy obyczajów, gdyż przeciwnie oswajając ludzi ze zbrodnią, nie przynosimy żadnej społeczeństwu korzyści. Widać zatem, że Autorowie takich światów, licząc na ciekawość publiczności, pragną ciągnąć z niej zyski za odkrywanie najsmutniejszych tajemnic, bez względu czy moralność zyska czy ucierpi na tem.

W obecnej porze, Wisła w tak małych przedstawia się rozmiarach, że ktoby ją po raz pierwszy ujrzał, odmówiłby jej nazwy spławnej rzeki. Woda zeszła do jednej stopy i cali pięciu, ztąd też zamiast toczących się nurtów, widzimy tylko ławy i kępy piaszczyste, tworzące się jedna przy drugiej, z wielką rozumie się dla żeglugi szkodą. Wiele bardzo statków posiadało na mieliźnie, a wiele innych chociaż na odpowiedniej głębinie stanęły, nie mogą jednakże ruszyć się dalej, z obawy spotkania się z podobnym jak tamte losem. Po wielu nawet łazienkach letnich brak wody, i z tego powodu liczba kąpiących się osób pomimo sprzyjającej pory, daleko jest mniejszą od lat poprzednich. Już to corocznie prawie o tej porze, Wisła podobnie nam się przedstawia, ale w tym roku nadzwyczaj zmalała, co zapewnie panującym suszom i brakowi deszczów przypisać należy.

Wczoraj wiele osób uważało zjawisko na słońcu, które zapewne wytłomaczą nam PP. Astronomowie.

Znana jest powaga Hiszpanów; wszelako czasem odkładają ją na stronę, i kiedy już jawnie chcą okazać zapał, nikt im nie dorówna. Pani de la *Grange* przejeżdżała niedawno przez Alikante i Walencję. W czasie dwóch przedstawień rzucono jej przeszło *pięć tysięcy czterysta* bukietów, z nieodzownem towarzyszeniem gołębi i kosów, według zwyczaju miejscowego wypuszczanych w sali. Młodzież wieczorem pod jej oknami wydobywała głośne tony z gitar, a za szklankę z której Artystka się napiła, jeden z jej wielbicieli zapłacił 240 franków, chcąc zapewne według panującego przesądu poznać w ten sposób jej myśli.

Nowo wynaleziony barometr, w Paryżu, ma być jednym z najdokładniejszych pod względem wskazówki temperatury powietrza. A że bardzo wiele osób lubi się zajmować tego rodzaju przyrządami, dla ich tedy wiadomości, podajemy sposób urządzenia sobie takiego barometru. Bierze się 8 gran kamfory, tyleż saletry i salmjaku, i rozpuszcza się każde oddzielnie w dystylowanym spirytusie, trzymającym próbę 18 stopni. Ponieważ kamforę trudniej jest rozpuścić, potrzeba ją lekko podegrzywać na ogniu, lub naczynie, w które wsypaną została, wstawić do gorącej wody. Otrzymawszy zaś płyny, należy je zmieszać razem w naczyniu podługowatem nakształt buteleczki od wody kolońsklej i szczelnie zamknąwszy i zapieczętowawszy lakiem, postawić buteleczkę w ten sposób, ażeby obróconą była na północ. Oto cały i gotowy już barometr. Jeżeli więc płyn będzie przezroczystym, wskazuje to pogodę; jeżeli zmąconym, będzie deszcz; jeżeli na dnie flaszeczki tworzyć się będą kryształy, znak to suszy lub mrozu; ukazanie się w płynie małych igiełek, wróży burzę, a utworzenie się pęcherzyków, mgłę lub śnieg; włókna w górnych warstwach zapowiedzą wilgotne powietrze, wydobywanie się pęcherzyków na wierzch, wiatr w górze; a im wyżej posuwać się będą kryształy, tem silniejszy mróz lub zimno.

Miłośnikom ogrodnictwa donosimy, iż kwiat *Ficus elastica*, 7-letni pięknie i bujnie, jednym prętem prostym bez gałązek rosnący, o 34 dużych liściach, 3½ łokci wysoki, rzadko w takim kształcie i wzroście trafiający się, do ozdoby salonu przydatny, jest obecnie do sprzedania, a to na Tamce w ogrodzie Instytutu Śgo KAZIMIERZA, u miejscowego Ogrodnika.

W roku z. mieliśmy 9 fabryk tabacznych w Królestwie, z tych 5 w Warszawie a 4ry na prowincji, to jest w Lublinie, Krośniewicach, Działoszynie i Suwałkach. W fabrykach tych wyrobiono tabaki 525,573 funtów, a tytoniu 3,686,629 funtów; cygar sztuk 23,178,460, zaś papierosów 33,506,265 sztuk. Ogólna wartość tych wyrobów wynosiła 2,145,915 rubli srebrem; a robotników użytych do tego, pracowało we wszystkich fabrykach 1,760.

Z powodu, iż bardzo wiele osób wyjeżdżających dawniej za granicę, pozostało w tym roku w kraju, celem przeto ułatwienia niektórym, a szczególniej takim, jak np. używającym kuracji winogronowej, środków nabycia wyborowych gron, właściciel handlu przy ulicy Wierzbowej P. J. *Hoehr*, udał się w tych dniach do Wiednia i dalej, w zamiarze poczynienia zamówień a następnie i sprowadzenia odpowiedniej ilości winogron, zwłaszcza w takich gatunkach, które u nas z trudnością się udają. Korzystając zaś z tej sposobności, P. *Hoehr*, zamierza zaopatrzyć się i w inne z cieplejszych sfer owoce, które obok dobroci posiadałyby jeszcze te zalety, jakiemi obecnie są przystępne ceny.

Zgubione *pudełeczko* nejzylbrowe, do ołóweczków, odebrać można w Drukarni *Kurjera*.

Wczoraj przed domem w którym się mieści litografja A. *Dzwonkowskiego* i Spółka, ukończono główny chodnik, prowadzący od ulicy Miodowej do zakładu. Chodnik ten jest smołowcowy, podobnie jak inne pomniejsze wiodące do niego drogi, które właśnie obecnie są w robocie.

Kantor Domu Handlowego, Spedycyjno-Komissowy, Juljusza *Held*, przeniesionym został do domu Wgo Andrzeja *Piotrowskiego*, przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej.

Alexander *Jałoszyński*, Restaurator, ma zaszczyt donieść, że z dniem jutrzejszym, stosownie do poprzednich ogłoszeń, restaurację swoją w domu Wgo *Łagiewnickiego*, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 463, wprost Teatru, dla użytku Publiczności, otwiera.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 9go Lipca.* — Zdaje się, że nieporozumienia pomiędzy Lordem *Palmerston* i Hr: *Russel*, załatwione już zostały, i nie ma mowy o usunięciu się tego ostatniego z gabinetu. Wątpić również należy, aby Hr: *Russel*, towarzyszył Królowej podczas jej podróży do Niemiec. — Doroczny konkurs strzelecki w poblizkim stolicy gaju Wimbledon, już się w tych dniach rozpoczął, i przy najpiękniejszej pogodzie ściąga znaczne tłumy uczestników. Konkurs ten obudza w całym kraju takie zajęcie, iż do wszystkich gazet w najodleglejszych zakątach Anglji przesyłane są telegrafami szczegóły strzelania do celu. Celem tego konkursu właściwie jest utrzymywanie między ochotnikami ducha wojowniczego, który inaczej łatwo mógłby przygasnąć śród zaprzątnień życia obywatelskiego; granice jednak jego znacznie się rozszerzyły, gdyż w strzelaniu biorą udział najrozmaitsze korporacje, szkoły publiczne, Izby Parlamentu, a nawet cudzoziemcy. Wczoraj szczególniej uczniowie Kollegjum z Eton odznaczyli się zadziwiającą zręcznością w obchodzeniu się z bronią palną i odnieśli tryumf, jakkolwiek także dość zaszczytnie wyszli uczniowie szkół z Winchester, Harrow i t. d. Strzelają bowiem współzawodnicząc Uniwersytet Oxfordzki z Uniwersytetem Camdridge, Izba deputowanych za Izbą Lordów, pułki ochotników przeciw pułkom, i pojedyncze osoby przeciw pojedynczym. Nagrod, mających nawet wielką materjalną wartość, jest mnóstwo. I tak nagrodę Królowej stanowi 250 fst:, oraz wielki medal złoty; nagroda *St. George*, puhar wartości 250 fst:; nagroda *Alberta* otwarta dla wszystkich współzawodników 100 fst:. Mnóstwo nagród jest także wyznaczonych przez osoby prywatne z narodowego stowarzyszenia strzeleckiego (National Rifle Associatio). — Rozbieranie gmachu wystawy już się rozpoczęło. Podłogi już zdjęto, a deski użyto do ogrodzenia miejsca rozbiorki. Wewnętrzne ozdoby już wszystkie usunięto. — *Europe* donosi, że Królowa *Wiktorja* przed kilku dniami przesłała list własnoręczny do Króla *Leopolda* Belgijskiego, dziękując mu za pośrednictwo w sporze Angielsko-Brazylijskim. W liście tym znajdują się te wyrazy: „Sumienne wykonanie wyroku W. K. Mości przez mój Rząd, da nowy dowód naszego szacunku dla Waszej dostojnej osoby.“ (St: Anz:).

FRANCJA. *Paryż, 10 Lipca.* — Niektóre dzienniki twierdzą, że małe wrażenie jakie w ogóle wywołało zajęcie Mexyku, pochodzi ztąd, że armja wszedłszy tam, znalazła miasto zupełnie puste. Wiadomość ta jednak jest prostym domysłem. — Zapewniają, że Cesarz ma ciągle na myśli rozwiązanie kwestji Rzymskiej, i że pragnąłby w tym względzie zadowolić o ile możności interesa włoskie, ale to dla tego aby sobie zapewnić przymierze Włoch. Najlepszym symptomatem zgody i życzliwości wzajemnej między rządami włoskim i francuzkim, jest energiczna wojna wypowiedziana przez załogę francuzką w Rzymie bandytom pustoszącym kraj Neapolitański, oraz serdeczne stosunki istniejące między P. *Nigra*, a dworem Tuileryjskim. — Xżę *Metternich* przybył na dwa dni z Trouville do Paryża, gdzie miał konferencję z P. *Drouyn de Lhuys*, poczem znowu wyjechał z powrotem do swej rezydencji. — Cesarz przybył do Vichy 7 b. m. o 4ej po południu. Przeszedłszy szeregi gości zgromadzonych na drodze od stacji kolei żelaznej do willi Cesarskiej, J. C. Mość zainstalował się w domku wiejskim (chalet), który kazał umyślnie zbudować nad brzegami Vichy. Pomieszkanie to jest nadzwyczaj skromne. Willa *Strauss*, gdzie Cesarz dawniej przemieszkiwał, z swemi balkonami kamiennemi, balustradami i innemi ozdobami, była zawsze najpiękniejszym gmachem okolicy i rezydencją Cesarską, gdy tymczasem terazniejsze pomieszkanie przez swe skromne rozmiary wskazuje wyraźnie, że Cesarz pragnie przebywać w Vichy jako osoba prywatna, i używać wszelkiej swobody. Obok domku Cesarskiego zbudowano drugi zupełnie podobny, gdzie mieszkać będą P. *Mocquard*, Jenerałowie *Fleury* i *Beville*, Pułkownik *Lepic*, P. *Clermont-Tonnere* i inni. Nazajutrz po przyjezdzie, Cesarz wziął pierwszą kąpiel o wpół do 6ej rano. Słychać, że tegoroczny sezon kąpielny w Vichy, ma być nader świetny. — Podobno Cesarz pracuje głównie nad swem dziełem o *Cezarze*. — O odsyłce wyprawy na Madagaskar nic nie słychać, ma być tylko wysłany batalion wojska na wzmocnienie załogi wyspy Reunion. — (Ind: Bel).

GRECJA. — Listy z Aten datowane 4 b. m. podają następne szczegóły o ostatnich wypadkach w Grecji: Od 2ch dni słychać huk z dział i broni ręcznej. Przyczyna walki jest następująca: Minister wojny *Bozzaris*, czyniąc zadość stronnictwu exaltowanych podał, się do dymisji, i zastąpiony został przez Pułkownika *Koroneos*, dowódcę gwardji narodowej. Dnia następnego *Koroneos* dowiedziawszy się iż gotuje się na zaburzenie, oddalił ze służby Komendanta artylerji, i Szefa bataljonu *Leotzakos*. Wtedy to w oddziale dowodzonym przez *Leotzakosa* i między artylerją wybuchnął bunt, popierany przez ochotników; burzyciele schwytali 2ch Ministrów i zmusili ich do przywrócenia do dowództwa obu Oficerów oddalonych. Następnie łącznie z stronnictwem *Bulgarisa*, przystąpili do utworzenia tak zwanego zgromadzenia narodowego. *Koroneos* wzbraniał się być posłusznym tak niezupełnej reprezentacji narodowej, w czem popierała go połowa załogi, oraz gwardja narodowa. Wreszcie mieszkańcy Aten doprowadzili do porozumienia między obu frakcjami Zgromadzenia narodowego, i tem zapobiegli odjazdowi Posłów. Obecnie każde stronnictwo ma 4ch reprezentantów w ministerstwie. (Nord).

Ostatnie Wiadomości.

Do powinszowań nadesłanych Cesarzowi Francuzów, z powodu zajęcia Mexyku, dodać należy powinszowanie Króla Portugalskiego. Donosi o tem *Monitor* z d. 14 b. m. Tenże dziennik zaprzecza pogłosce *Pays* podanej, jakoby P. Hubert *Delisle*, miał otrzymać misję do Mexyku. Prawdopodobniejszą jest wieść o nowej kombinacji, na zasadzie której, Mexykaninowi ma być powierzone zadanie reorganizacji kraju, pod nadzorem Komisarza jeneralnego francuzkiego, Jene: *Bazaine*. 5,000 ludzi, jakkolwiek ta cyfra zdaje się za słabą, ma pozostać w Mexyku, reszta wróci do Francji. *France*, na zasadzie najnowszych korrespondencji donosi, że Jenerał *Bazaine* miał wyruszyć do Cuernavaca, gdzie się skoncentrowała armja *Comonforta*, i które jest ważną pozycją strategiczną. Tak postępując jednak, Francuzom pozostanie jeszcze nie jedno miasto, jeśli zechce zupełnie zniweczyć w Mexyku władzę *Juareza*.—Angielska Izba niższa zatwierdziła dnia 14 b. m. upoważnienie rządu, do zawarcia pożyczki 650,000 f. szt: na fortyfikacje arsenałów i warsztatów marynarki.—P. *Roebuck* cofnął wczoraj swój wniosek względem uznania Stanów Południowych. Lord *Palmerston* pochwalił ten krok, wynurzając przytem nadzieję, że zapewne już się nie ponowi wypadek podobny, aby Członek parlamentu ogłaszał publicznie rezultat swej rozmowy z Monarchą.

Królowa *Wiktorja* w Sierpniu uda się incognito, pod nazwą Xiężnej *Lancaster* do Rosenau; zabawi dzień w Bruxelli, a we Wrześniu wróci do Anglji.—Schwytanie pięciu rozbójników w porcie Genueńskim, wywołało w Genui i w całych Włoszech bardzo dobre wrażenie, zwłaszcza, że ujęcie to nastąpiło z wiedzą i uznaniem Konsula Francuzkiego. Fakt ten jest jawnym dowodem dobrego usposobienia rządu Francuzkiego dla sprawy Włoskiej. Kilku z tych rozbójników skazani byli jeszcze za rządu Burbonów w 1859 na 20-letnie galery, za zbrodnie popełnione w 1854 r.

Austrjacki Minister skarbu P. *Plener*, ma przedstawić plany finansowe w tych dniach w Izbie Niższej. — Król Pruski wyjedzie do Gastein w Sobotę. — P. *Bismarck* wrócił 15 do Berlina.— Telegram z 15 Lipca, z Kopenhagi donosi, iż *Dogbladet*, pisze co następuje: Zbrojne zajęcie Holsztynu, uzasadnione na rozporządzeniu z d. 30go Marca, nie jest bynajmniej wystąpieniem związkowem ani exekucją wojskową, lecz wprost wojną. (Schl: Ztg).

Rozmaitości. — Podajemy krótki życiorys Juareza, obecnego Prezydenta Rzeczypospolitej Mexykańskiej. Juarez urodził się w r. 1807 z Indyjskiego plemienia Tatlau, w Stanie Oaxaka. Wieś ta ostatniemi czasy zmieniła się w miasto i nazywa się Willą-Juareza. Jak tylko przestał być dzieckiem, oddano go jako służącego do znakomitej rodziny Oaxaka. Rodzina ta pokochała go, oceniła zdolności, dała mu wychowanie, a kiedy został Adwokatem, ożenił się z córką swego byłego Pana. Wkrótce stał się Członkiem partji liberalnej i prowadził wojnę z Hurbidem, z Santana i Miramonem. Dwa razy spełniał obowiązki Gubernatora Stanu Oaxaka, a potem wybrano go na Deputata na kongres. Odtąd zaczyna swą karjerę polityczną pełną rozmaitych przygód. W r. 1853 w czasie dyktatury Santana, wygnano go; udał się więc naprzód do Hawany, a potem do Nowego Orleanu. Po powrocie do Akapulko, był czynnym w przywróceniu partji liberalnej i spełniał obowiązki Ministra sprawiedliwości w czasie prezydentury Liworesa, który wkrótce ustąpił miejsca czasowemu Prezydentowi Comonfort. Ten ostatni był wypędzony. Juareza powołano do przywrócenia rządu konstytucyjnego. Juarez przeniósł rządowe władze w roku 1858 do Vera-Czuz, a ztąd po upadku Miramona, znowu do Mexyku. Wkrótce przystąpiono do wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej. Wybrano Juareza na czas oznaczony przez konstytucję. Juarez ma być tak szpetnym, jak siedm grzechów głównych.

DONIESIENIA.

Dwa obszerne **Lokale** na 1m piętrze od frontu, jeden przy ulicy Senatorskiej, drugi przy ulicy Trębackiej, ten ostatni może być podzielony, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość o tychże powziąść można pod Nr 636/7 przy ulicy Trębackiej, na 1m piętrze od frontu; tamże do wynajęcia Stajnia i Wozownia.

Potrzebny jest zaraz **SUBJEKT** Felczerski na prowincję. O bliższych warunkach dowiedzieć się może w Hotelu Kowieńskim, obok Poczty, pod Nrem 3cim, od godziny 3ciej do 5tej po południu.



Bardzo piękny **Powóz** familijny, najnowszego fasonu, jednej z najpierwszych Fabryk w Warszawie, mocno i na urząd zbudowany, niewiele używany, z osiami do oliwy, kosztował Rs. 750, jest do sprzedania z powodu wyjazdu za cenę ostateczną Rs. 450, przy ulicy Senatorskiej Nr 22 nowy, u Stangreta Wojciecha, do godziny 9ej rano i od 1ej do 7ej wieczór.

Potrzebna jest **BONA** do Dzieci, rodowita Niemka. Wiadomość w Składzie Herbaty u Istomina, na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu przechodnim Rezlera.

Do sprzedania **WÓZ Parokonny** massiv zbudowany, zupełnie nowy ze skrzynią zamykaną, zdatny dla rzeźnika, lub handlującego węglem kamiennym, albo na wieś do gospodarstwa. Wiadomość u Właściciela Domu, Nr 892, róg ulicy Chłodnej i Żelaznej, gdzie Handel Korzenny, każdego dnia, między 8ą a 9tą rano, lub 4ą i 6tą po południu.



Dwie młode **Klacze** rassowe, powozowe, po lat 5, gniado-sobolowe, bardzo piękne, zdrowe, spokojne, jak najlepiej ujeżdżone, do sprzedania z powodu wyjazdu, za cenę ostateczną Rs. 650, przy ulicy Senatorskiej Nr 22 nowy, u Stangreta Wojciecha, do godz: 9ej rano i od 1ej do 7ej wieczór.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła st: 12.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 5. (W mierze).

Teatr Wielki. Jutro, *Burmistrz Oberżystą.— Divertissement.—Violetta* (akt 3ci).— *Wesele w Ojcowie.*

Ceny targowe Warszawskie. — Dnia 15 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. 70 do rs. 6 kop: 30; żyta od rs. 3 k. 7½ do rs. 3 k. 15; grochu polnego od rs. 2 k. 85 do rs. 3 k, 31; Gryki od rs. 2 k. 85 do rs. 3; owsa od rs. 2 kop: 17½ do rs. 2 k. 25; kartofli rs. 1 kop: 25. — Za wiadro okowity próby 10tej od rs. 1 kop: 73 do rs. 1 kop: 79¼, za garniec od k. 56½ do kop: 58½.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.